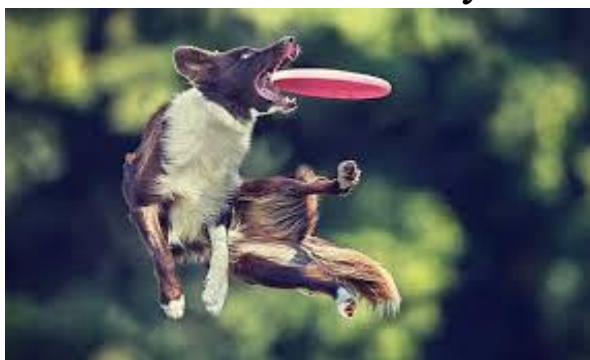


Moja ulubiona dyscyplina sportu i wybrany idol sportowy



Cieężko tu opisać jeden sport kiedyś było to bieganie, później pływanie. Następnie rowery, piłka ręczna, rolki, motocross. Dużo tego było i pewnie wiele jeszcze będzie. Może kiedyś będzie to skakanie ze

spadochronem albo boks? Teraz moim ulubionym sportem jest dog frisbee. Dyscyplina sportowa polegająca na rzucaniu plastikowego dysku przez człowieka i łapaniu go przez psa. Dużo ludzi myśli co to za sport?



To jakieś głupie rzucanie plastikowym talerzem, też mogę rzucić mojemu psu! Dla mnie jest czymś więcej niż zwykłą zabawą z psem. Ja nazywam się Maja, mam 14 lat. Mój pies jest dwuletnim psem rasy border collie, nazywa się Fado. Razem trenujemy dog frisbee i



świetnie się w tym odnajdujemy.

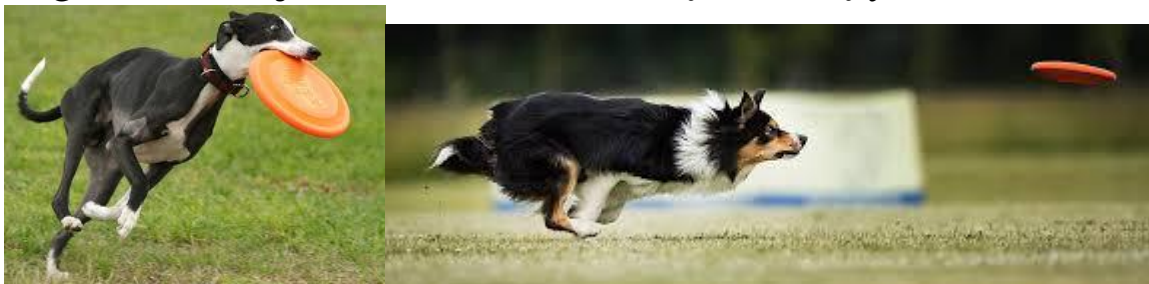
Zacznijmy od historii powstania tego sportu. Frisbee zaczęło się dzięki amerykańskiej piekarni „The Frisbe Company” założonej przez cukiernika Williama Russela Frisbe. Jego piekarnia piekła ciasta w płaskich metalowych formach. Ciasta sprzedawał między innymi studentom amerykańskich uczelni. To oni wymyślili, że można tymi foremkami rzucać i tym sposobem zapoczątkowali grę zwaną „frisbee”. W 1948 r. Fred Morrison i Warren Francioni zaczęli produkować plastikowe dyski, które wyparły pierwowzory, czyli piekarnicze metalowe foremki. Wtedy frisbee stało się oficjalną zabawką. W 1955 r. odsprzedali swój pomysł firmie Wham-O Manufacturing z Kalifornii, która w 1959 r. oficjalnie opatentowała zabawę „frisbee”. W latach sześćdziesiątych XX wieku frisbee zmieniło się z zabawki w dyscyplinę sportu.



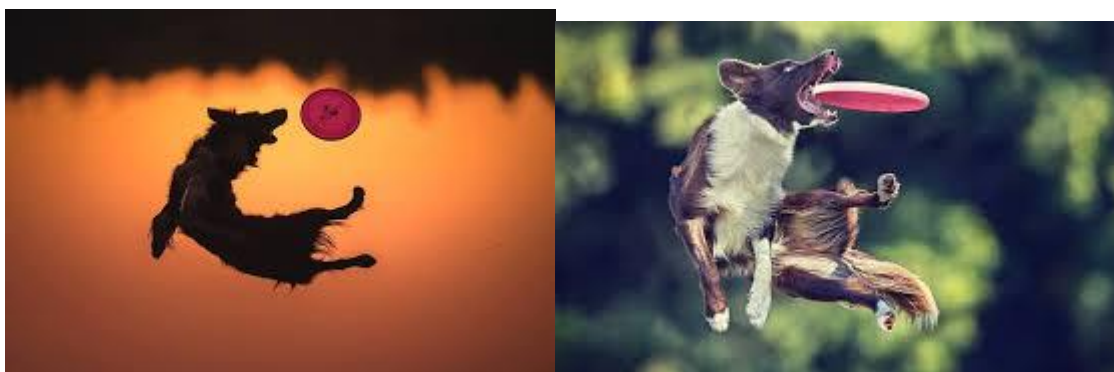
Dog

frisbee zapoczątkował student z Ohio Alex Stein w 1974 roku. Zaobserwował, że jego pies Ashley chart angielski rasy whippet interesuje się dyskiem frisbee podczas gry w parku. Student postanowił nauczyć psa łapania dysku. Alex świetnie

wyszkolił swojego przyjaciela. Zdarzyło się potem w czasie meczu baseballu między Los Angeles Dodgers oraz Cincinnati Reds, że Alex i jego pies Ashley wybiegli w przerwie meczu na boisko i dali świetny popis. Alex rzucił swojemu psu kilka dysków, które pies bardzo zręcznie złapał, zadziwiając tym cały tłum obecny na meczu, ponieważ biegł przy tym z prędkością 35 mil na godzinę (56 km/h) i skakał na wysokość 9 stóp (2.7 m) w powietrzu. Wszystko to było przekazywane na żywo przez kamery lokalnej telewizji, dzięki czemu niezwykle umiejętności Ashley'a zrobiły duże wrażenie na opinii publicznej oraz wzbudziły oficjalne zainteresowanie możliwością uprawiania tego nowego sportu wraz z psami. Sport ten niedługo potem przechwycili Japończycy. W Europie dog frisbee jest od lat dziewięćdziesiątych XX wieku.



Obecnie dog frisbee jest bardzo popularnym sportem wśród psiarzy. Na świecie istnieje kilka organizacji posiadających swoje własne regulaminy sportowe, np. USSDN czy UFO. W Polsce jednak zdecydowana większość zawodów rozgrywana jest wg zasad USDDN, gdzie mamy 5 kategorii: freestyle, long distance, timetrial, super mini distance, dog dartbee. Co jakiś czas organizowany jest także long distance według reguł Quadruped lub timetrial według reguł Skyhoundz



Kategorie Dog frisbee:

- **Super mini distance** – nazywany też mini distance, w którym pies aportuje dysk frisbee na specjalnie wyznaczone do tego celu pole. Strefa łapania jest podzielona na pola, z których każde jest punktowane inaczej. Im dalej rzucimy dysk frisbee, tym więcej punktów otrzyma pies (jeśli złapie dysk oczywiście). Dodatkowo pies otrzymuje 0,5 pkt., gdy złapie dysk z oderwanymi od podłoża wszystkimi czterema łapami. Maksymalny czas na wykonanie tej konkurencji wynosi 90 sekund;
- **Timetrial** – konkurencja polegająca na wykonaniu dwóch 20-metrowych rzutów dyskiem frisbee, które muszą zostać złapane przez psa w jak najkrótszym czasie;
- **Long distance** – konkurencja polegająca na wykonaniu jak najdłuższego rzutu dyskiem frisbee, który musi złapać pies;
- **Freestyle** – to najpopularniejsza konkurencja dog frisbee. W tej konkurencji dozwolone są różne techniki rzutów, a pies może stosować różne chwytów dysku frisbee, a wszystko jest zebrane w zgrabny układ z muzyką. Podczas występu przewodnik psa rzuca maksymalnie 10 talerzykami frisbee, a czas konkurencji to nie więcej niż 2 minuty. Liczy się zarówno skuteczność, jak i zgranie

danej pary, oraz technika i ilość rozmaitych rzutów. W skład takiego występu wchodzi odbicia od ciała przewodnika (vaults), przeskoki przez ciało (overs), salta (flips), oraz różne inne elementy, wśród których są np.: multiple, dog catch, zigzak, passing itp. Freestyle jest podzielony na dodatkowe konkurencje: open (dla zaawansowanych), starters (dla początkujących) oraz young dog (dla psów od 9-18 miesięcy, w tej konkurencji zabronione są wysokie skoki, salta i odbicia frisbee od



ciała);



- **Dog dartbee** – konkurencja polega na rzucaniu talerzyka frisbee tak, aby pies złapał go w odpowiedniej strefie. Konkurencja ta jest bardzo podobna do popularnych „rzutek”. Ja zajmuję się raczej dog dartbee oraz czasem

long distance.



Moją
idolką jest Joanna Korbal. Instruktorka szkolenia psów,
behawiorystka, zoopsycholog, czynna zawodniczka i
instruktorka dogfrisbee oraz agility, zawodniczka nosework,
sędzia dogfrisbee USDDN III-stopnia, sędzia UpDog,



Mistrzyni Europy 2016 we freestyle'u, zwyciężczyni finału krajowego DCDC 2016, II-Wicemistrzyni Europy 2017 w Super Pro Toss&Fetch, dwukrotna zdobywczyni tytułu "Sportowca Roku" w latach 2016 i 2017, Mistrzyni Polski i Wicemistrzyni Polski 2018 we freestyle'u, II-Wicemistrzyni Polski 2018 w Super Pro Toss&Fetch, II-Wicemistrzyni Europy 2018 we freestyle'u, Mistrzyni Polski i II-Wicemistrzyni Polski 2019 we freestyle'u, II-Wicemistrzyni Europy 2019 we freestyle'u, czterokrotna zdobywczyni tytułu "Latającego Psa" roku 2016, 2017, 2018 i 2019 oraz założycielka szkoły dla psów oraz klubu

sportowego "Dragons" w Poznaniu.





Jest dla mnie wielką inspiracją i wzorem. Asię pierwszy raz widziałam na zawodach „Latające psy,, w Gdyni na kolibkach. Z J.Korbal byłam na obozie sportowym, tam osobiście ją poznałam ją poznałam. Bardzo dobrze wspominam ten wyjazd. Dużo się na nim nauczyłam i wiele trenowałam z moim psem. Chciałabym kiedyś odnosić takie sukcesy i posiadać taką wiedzę jak ona.





Maja Śmigielska Zespół Szkolno-przedszkolny nr 2 w Gdyni

